

produkcję bydłą w swoich gospodarstwach, opartą na rasie od dawna tu użytkowanej, o bogatych tradycjach hodowlanych. Produkcja ta nie jest obojętna na tych terenach z punktu widzenia potrzeb żywnościowych, ponadto jest przyjazna dla środowiska naturalnego oraz pozwala na zachowanie naturalnych walorów przyrodniczych.

Polskie rolnictwo zostało objęte programem rolno-środowiskowym, w którym zadeklarowano ochronę rodzimych ras zwierząt gospodarskich, a wśród nich była polskiego czerwonego oraz białogrzbietego, restytuowanego w Lubelskiem. Na objęcie podobną ochroną oczekuje również rasa czerwo-

no-biała w typie dwustronnie użytkowym, a odpowiednie wnioski złożone przez zainteresowanych hodowców ten stan rzeczy mogą zmienić. Doniosłość celu, jak i wielokierunkowość działań, jakie stoją przed hodowcami była czerwono-białego, moim zdaniem wymagają powołania koordynatora programu, który umiałby pokierować wszystkimi złożonymi procesami organizacyjnymi i hodowlanymi, które leżą dziś w kompetencji różnych organizacji. Brak jednoznacznego celu i doraźnie źle realizowany program może przynosić większe szkody, dla potwierdzenia czego można przytoczyć stare polskie przysłowie „gdzie wielu rządzi, tam się często błądzi”.

Produkcja mleka w duńskich farmach ekologicznych

Zygmunt Reklewski

IGiHZ PAN w Jastrzębcu

W czerwcu bieżącego roku miałem możliwość poznać duńskie i niemieckie gospodarstwa, prowadzące ekologiczny chów bydła i produkcję mleka. Celem ekologicznego chowu zwierząt jest dążenie do poprawy jakości produktów oraz ich dobrostanu, z ograniczeniem negatywnego wpływu produkcji na środowisko. W Danii jest zarejestrowanych 870 stad bydła mlecznego (łącznie około 67 000 krów), utrzymywanych według zasad przyjętych dla chowu organicznego – ekologicznego. Średnia wielkość stada w Danii liczy 80 krów. Nie ma różnic w wielkości stad utrzymywanych ekologicznie i konwencjonalnie. W roku 2002 średnia wydajność mleczna krów w gospodarstwach ekologicznych wynosiła ok. 7000 kg za laktację, a w pozostałych ok. 8500 kg.

Wydajność mleczna krów w duńskich gospodarstwach ekologicznych zaliczana jest do najwyższych na świecie. Uzyskanie ok. 7000 kg mleka od krowy jest znakomitą rezultatem, jeśli zważyć, że zgodnie ze standardami obowiązującymi w atestowanych gospodarstwach ekologicznych całość paszy objętościowej musi pochodzić z własnego gospodarstwa. Jeszcze do niedawna 15% paszy treściwej mogło pochodzić z zakupu, obecnie – według nowych przepisów – nie można kupować pasz spoza gospodarstwa, z wyjątkiem mieszanek mineralnych. Reguły te powodują, że racjonalna produkcja mleka systemem ekologicznym jest o wiele trudniejsza w porównaniu do systemu konwencjonalnego. Skala trudności i problemów jest duża, jeśli zważyć, że w produkcji roślinnej nie stosuje się nawozów sztucznych ani chemii, tj. herbicydów i pestycydów. Rolnictwo ekologiczne w krajach UE-15 ma wiele punktów stykowych z tradycyjnie prowadzonymi ekstenywnymi gospodarstwami w Polsce.

Wzrost produkcji ekologicznej w starych krajach UE był rezultatem oczekiwań zamożniejszych grup społecznych na produkty wysokiej jakości, wytwarzane w określonych systemach, w kontrolowanych warunkach środowiska. Impulsem do szerszego zainteresowania konsumentów warunkami produkcji był kryzys związany z BSE i skandalem z dioksynami. Społeczeństwa bogatych krajów rozwiniętych żądają coraz lepszej, bezpiecznej i taniej żywności, a jednocześnie oczekują, że zwierzęta gospodarskie będą użytkowane zgodnie z dobrą praktyką rolniczą, zapewniającą pełny dobrostan. Warunki takie może spełnić ekologiczny system chowu zwierząt, gwarantując wytworzenie produktów pochodzenia zwierzęcego bardzo dobrej jakości, uzyskanych z naturalnych, wyprodukowanych we własnym gospodarstwie pasz. Niestety produkty ekologiczne są zwykle drogie, ale bogate społeczeństwa, przeznaczając na żywność kilkanaście procent swych dochodów, mogą ten fakt zaakceptować. Wyższe koszty produkcji wynikają głównie ze zwiększonej pracochłonności systemów ekologicznych, a także z reguły niższej wydajności. Dlatego żywność ekologiczna sprzedawana jest w wyodrębnionych działach supermarketów, specjalnych sklepach lub bezpośrednio w gospodarstwie producenta.

Prawne podstawy ekologicznej hodowli zwierząt reguluje Dyrektywa 1804/99 UE. Zasadniczymi cechami gospodarki ekologicznej są:

- ◆ zamknięty obieg energii i środków produkcji;
- ◆ okresy przejściowe dla uprawy roślin i chowu zwierząt;
- ◆ gospodarka przyjazna dla środowiska;
- ◆ chów zwierząt oparty na paszach wyprodukowanych w gospodarstwie;
- ◆ utrzymanie, transport i ubój zwierząt zgodny z dobrostaniem i właściwym postępowaniem;
- ◆ niezależna kontrola produkcji i przechowywania żywności.

Rolnictwo ekologiczne znacznie oszczędniej gospodaruje energią. W stosunku do konwencjonalnych systemów zużycia energii, na 1 ha użytków rolnych wynosi ono ok. 35%. Oszczędności te są rezultatem rezygnacji ze stosowania nawozów sztucznych i środków ochrony roślin.

Nasze zainteresowanie ekologiczną produkcją w Danii spowodowane było wysoką wydajnością mleka, przekraczającą średnio 7000 kg za laktację od krowy. Uzyskanie takiego

wyniku, przy stosowaniu jedynie pasz wyprodukowanych we własnym gospodarstwie, wydawało się nam prawie nieosiągalne. Praktycznie krowy mleczne nie mogą być żywione srućkami produkowanymi z roślin oleistych, pochodzących z importu, ograniczone są też możliwości produkcji rzepaku. Tak więc do dyspozycji pozostają srućki zbożowe, uzupełnione motylkowatymi, grochem, bobikiem i ewentualnie łubinem. W gospodarstwach, które zwiedzaliśmy w Jutlandii, osiągnięta średnia wydajność od krowy to ponad 7000 kg mleka rocznie. W stadach Zakładu Doświadczalnego Instytutu Rolniczego w Folum (również w Jutlandii), prowadzącego badania z zakresu ekologicznego chowu zwierząt, średnia wydajność mleka od krowy wynosiła ok. 9000 kg.

Podstawą żywienia we wszystkich zwiedzanych gospodarstwach jest koniczyna biała z rajgrasem. Plantacje zakładane są na gruntach ornych i użytkowane przez dwa lata. Z reguły praktykowany jest płodozmian 5-letni: 1 – jęczmień z wsiewką mieszaną, 2 – koniczyna z trawą, 3 – koniczyna z trawą, 4 – owies, 5 – pszenica lub pszenżyto; jakość porostu koniczyny z trawami w proporcji 1:1. Na użytkach zielonych krowy są wypasane, a jednocześnie zielonka jest zbierana na kiszonkę. Tak więc podstawą żywienia zimą i latem jest koniczyna z trawami. Zbiór na sianokiszonkę następuje we wczesnym stadium wegetacji. Kiszonka przygotowana z takiego materiału roślinnego zawiera dużo białka i łatwo przyswajalne węglowodany oraz charakteryzuje się niską zawartością włókna. Dość łagodny i wilgotny klimat morski sprzyja porostowi traw i umożliwia z reguły zbiór czterech pokosów zielonki. Wydaje się, że umiejętność produkcji doskonałej jakości pasz gospodarskich jest kluczem do sukcesów w ekologicznym chowie bydła mlecznego.

Pasze objętościowe w żywieniu krów w gospodarstwach ekologicznych powinny stanowić 60% średniej masy dawki w laktacji. Dopuszczalne jest w trakcie 3. pierwszych miesięcy laktacji obniżenie udziału pasz objętościowych do 50% dawki. W gospodarstwach ekologicznych krowy w początkowej fazie laktacji zwykle wykazują większy niedobór energii w porównaniu do krów utrzymywanych systemem konwencjonalnym, dlatego też krzywe laktacji u krów żywionych ekologicznie są zwykle spłaszczone. Trudno jest też zbilansować potrzeby białkowe krów wysoko wydajnych. Najczęściej jako dodatek białkowy stosuje się granulowane susze z zielonek i nasiona motylkowatych.

Mieszanki traw z koniczyną białą są nie tylko jakościowo bardzo dobrą paszą, ale również dają wysokie plony. Przyjmuje się, że plon zebrany z 1 ha wynosi około 6 ton suchej masy, podczas gdy plony zbóż jarych to 3,6 ton s.m., a kukurydzy na kiszonkę – 6,5 ton s.m. z 1 ha. Klimat dla uprawy kukurydzy w Danii nie jest specjalnie sprzyjający, poza tym koszty uprawy koniczyny białej z trawami są niższe niż kukurydzy. Należy jednocześnie zaznaczyć, że warunki do uprawy kukurydzy w Jutlandii ze względów klimatycznych nie są sprzyjające. Oglądane plantacje kukurydzy w końcu czerwca sprawiały wrażenie (w porównaniu z plantacjami polskimi) jakby były siane miesiąc później. Jednocześnie w przypadku farm ekologicznych w uprawie kukurydzy nie stosuje się

herbicydów, co może prowadzić do zachwaszczenia. Zwalczenie i likwidacja zachwaszczenia w międzyrzędach dokonywana jest za pomocą opielaczy mechanicznych, problemem są natomiast chwasty rosnące w rzędach kukurydzy. Producenci mleka doceniają jednak zalety kiszonki z kukurydzy i starają się ją uprawiać w niewielkim zakresie, gdyż jest to źródło bezcennej energii. Problem zachwaszczenia równowagi biologicznej na plantacjach i kontrola zachwaszczenia to kluczowa umiejętność rolników ekologicznych. Bardzo korzystny wpływ na ograniczenie zachwaszczenia ma uprawa koniczyny z trawami. Jest to zapewne kolejny argument za włączeniem tej uprawy do płodozmiaru.

W bezpośrednich dyskusjach z hodowcami podnoszono problemy występujące ze zdrowiem, rozrodem i długością użytkowania zwierząt. Na podstawie wyników oceny użyteczności, cech funkcjonalnych oraz opinii farmerów nie można stwierdzić, że chów ekologiczny, w porównaniu z konwencjonalnym, przynosi zdecydowane korzyści. Długość użytkowania krów nie przekracza 3. laktacji. Wszystkie jałówki remontowe włączono do stada, co oznacza, że poziom brakowania kształtował się na poziomie 30%.

Poziom komórek somatycznych w mleku w latach 1992-2002 obniżył się średnio o 200 tys./ml, obecnie kształtuje się na poziomie 250 tys./ml, przy czym w mleku krów w gospodarstwach ekologicznych jest niższy o około 50 tys./ml. Rejestrowane przypadki zapaleń wymion wskazują, że około 30% krów utrzymywanych w systemie ekologicznym i 50% w konwencjonalnym zapada na tę chorobę. Generalnie stan zdrowotny krów w gospodarstwach ekologicznych jest lepszy, co przejawia się, między innymi, niższym odsetkiem krów wykazujących zatrzymanie łożyska – 4,5% (pozostałe 10%) oraz lepszym stanem zdrowia wymienia i niższym poziomem komórek somatycznych. W gospodarstwach ekologicznych nie wolno zasuszać krów pod osłoną antybiotyków, a w przypadku leczenia krów antybiotykiem, okres karencji jest 3-krotnie dłuższy niż krów leczonych w stadach konwencjonalnych. Wszystko to zwiększa koszty leczenia krów, dlatego też wielu farmerów próbuje stosować alternatywne systemy leczenia mastitis.

Dlaczego zatem właściciele farm decydują się na ekologiczny system produkcji mleka? Otóż cena mleka jest o około 20% wyższa, co jest zapewne dużą zachętą do wdrażania ekologicznego systemu produkcji. Ponadto został zorganizowany profesjonalny skup mleka przez jedną mleczarnię, wyspecjalizowaną w produkcji ekologicznych wyrobów. Stwarza to na pewno korzystniejsze warunki do uzyskania większych wpływów z produkcji mleka w warunkach kwotowania.

W naszym kraju, zwłaszcza w niektórych regionach, warto byłoby wypróbować uprawę mieszanek traw z koniczyną białą i wykorzystywać je jako pastwisko, a także jako źródło zielonek do zakiszania. Ponato wielu hodowców, utrzymujących stada krów średniej wielkości, zbyt pochopnie rezygnuje z wypasu i przechodzi na uprawę kukurydzy i żywienie TMR przez okrągły rok. Nie jest to system zły, ale czy na pewno konkurencyjny (chodzi o koszty) w porównaniu z wypasem pastwiskowym krów o wydajnościach na poziomie 6000 kg?